

Sygn. akt I ACa 1167/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Kaniok

Sędzia SA – Anna Kozłowska

Sędzia SO del. – Grzegorz Tyliński /spr./

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2011 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. - B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2010 r. sygn. akt I C 258/09

1. oddala obie apelacje,

2. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1167/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2009 r. M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Pismem z dnia 24 czerwca 2009 r. M. K. rozszerzył powództwo do kwoty 76 000 zł.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego W. – B. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 września 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt I C 258/09) zasądził od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. – B. kwotę 2 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając, a koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Wobec M. K. w okresie 5 lutego 2005 r. – kwiecień 2009 r. stosowano tymczasowe aresztowanie, przy czym środek ten był wykonywany w Areszcie Śledczym W. – B.. W okresie stosowania tego środka M. K. osadzany był w różnych celach na oddziałach (...), (...), (...), (...), (...), przy czym w każdej z tych cel liczba osadzonych była większa niż dopuszczalna. W okresie od 9 maja 2006 r. do 5 grudnia 2009 r. w Areszcie tym obowiązywały zarządzenia Dyrektora o umieszczaniu osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi przypadająca na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m⁽²⁾.

Maksymalny poziom przeludnienia wynosił 115% (1 października 2008 r.), zaś poziom ten spadł poniżej 100% dopiero w sierpniu 2009 r. W okresie od listopada 2006 r. do listopada 2007 r. M. K. był osadzony w celach nr (...), a następnie (...) pawilonu (...). W tych celach przebywało sześciu osadzonych – więcej niż wynosiła ich pojemność. Z tych przyczyn osadzeni nie mieli możliwości jednoczesnego spożywania posiłku przy jednym stole, niektórzy jedli siedząc na łóżkach i trzymając naczynia na kolanach, zmieniali się by uniknąć na tym tle konfliktów. Nie mogli też jednocześnie poruszać się swobodnie po celi. Kącik sanitarny osłonięty był jedynie ściankami z dykty, które sięgały jedynie do wysokości piersi dorosłego mężczyzny. W takiej sytuacji osadzeni z własnej inicjatywy osłonili ten kącik prześcieradłami, co jednak nie zmniejszyło emisji przykrych zapachów z tego miejsca. Sąd Okręgowy ustalił także, iż osadzeni nie otrzymywali dostatecznej ilości środków do czyszczenia toalety, a niedobór ten uzupełniali we własnym zakresie. Nieszczelność remontowanych – choć nie wymienianych z powodu niedostatecznych środków finansowych, okien powodowała, iż w celach w okresach jesienno – zimowych było zimno. Na ścianach pojawiał się lód, występował grzyb – zwłaszcza w narożnikach, zaś osadzeni zmuszeni byli przebywać w celach ubrani w kurtki i czapki. Z kolei w okresie letnim w celach było gorąco – nie było możliwości otwarcia okien na oścież. W celi nie było właściwego oświetlenia, gdyż dopływ energii elektrycznej był wyłączany w godzinach 9.00 – 12.00 oraz 13.00 – 15.00, co w okresie jesienno – zimowym sprawiało, iż w celi panował półmrok, uniemożliwiający czytanie, a także nie było możliwości skorzystania z elektrycznych urządzeń grzejnych w celu przyrządzenia napojów gorących. Ostatecznie remont oddziału (...) wykonano w okresie od 29 czerwca 2006 r. – 10 sierpnia 2007 r., przy czym prace remontowe w celach nr (...) i (...) wykonywane były począwszy od kwietnia 2007 r., w tym od dnia 23 do 30 kwietnia 2007 r. wmurowano ścianki z pustaków w kącikach sanitarnych, a w okresie od 25 maja 2007 r. do dnia 28 maja 2007 r. wykonano posadzki w kącikach sanitarnych. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, iż M. K. zgłaszał się do lekarza Aresztu z dolegliwościami – przeziębieniem, przewlekłym zapaleniem zatok szczękowych, bólu kręgosłupa (rwy kulszowej), bezsenności, zmian skórnych (trądziku), zapalenia mieszków włosowych przedśionka nosa oraz bólu kolana, jednak nie wyraził zgody na operację w Areszcie Śledczym W. – M..

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części, wskazując art. 417 Kodeksu cywilnego jako podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy zważył ponadto, iż kwestię warunków, w jakich powinni przebywać osadzeni reguluje art. 110 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego w myśl którego powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, powinna wynosić nie mniej niż 3 m², a cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy, Zgodnie zaś z art. 248 § 1 tego Kodeksu w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²; o takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Ponadto Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów – wydanego na podstawie art. 248 § 2 k. k. w. – wskazano, iż w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych osadzonych można umieścić na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Dokonując analizy tego stanu prawnego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. Sk 25/07) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż art. 248 § 1 k. k. w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, odraczając utratę jego mocy obowiązującej na okres 18 miesięcy – do 6 grudnia 2009 r., zaś zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego, w razie określenia przez Trybunał terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, sąd stosuje ten przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tym terminem także wówczas, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej tego przepisu. Nadto kwestia zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych odpowiednich warunków bytowych jest nie tylko przedmiotem regulacji prawa krajowego, ale także aktów prawa międzynarodowego, których stroną jest Rzeczpospolita Polska, zaś zasadnicze znaczenie na tym tle ma art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie, zgodnie z którym nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu

albo karaniu. Odwołując się do wskazanego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w orzecznictwie tym wielokrotnie wskazywano, iż przeludnienie w celi, zwłaszcza w połączeniu z utrudnieniami w dostępie do opieki medycznej, czy do środków zapewniających utrzymanie higieny może stanowić naruszenie wskazanego art. 3 Konwencji.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż stosownie do art. 23 Kodeksu cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei w myśl art. 24 § 1 k. c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Problematykę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych reguluje natomiast art. 448 k. c., stosownie do którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ulegało wątpliwości, iż dobra osobiste w postaci godności i prawa do intymności przysługują także osobom pozbawionym wolności na podstawie wyroku sądu, a także osobom w stosunku do których stosowane jest tymczasowe aresztowanie, przy czym podkreślić należy, iż osoby tymczasowo aresztowane objęte są domniemaniem niewinności, a sam fakt osadzenia ich w areszcie nie stanowi przełamania tego domniemania, brak jest zatem podstawy do umniejszania, bądź odjęcia osobom osadzonym w areszcie śledczym godności, czy prawa do intymności.

Te rozważania prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do wniosku, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji oraz dóbr osobistych powoda, a w okresie osadzenia powoda w celach nr (...) i (...) pawilonu (...) Aresztu Śledczego W. B. były naruszane dobra osobiste powoda w postaci godności i prawa do intymności. Sam fakt osadzenia powoda w przeludnionej celi oraz iluzoryczne oddzielenie kąjaka sanitarnego od reszty celi sprawiają, że powód został postawiony w okolicznościach upokarzających, które powodują naruszenie godności i prawa do intymności powoda – kąjaka sanitarny był osłonięty jedynie ścianami z dykty, których wysokość i jakość nie zapewniała pełnego wyodrębnienia tego miejsca z całej przestrzeni celi, co skutkowało permanentną wyczuwalnością nieprzyjemnych woni charakterystycznych dla urządzeń sanitarnych oraz niemożnością ukrycia przed współosadzonymi aktu defekacji, który w powszechnym odczuciu jest czynnością wstydliwą, nieczystą, a osoba dokonująca go zobligowana jest uczynić to w sposób niepubliczny. Oczywiście przy tym jest, że osoba zmuszona do załatwiania potrzeb fizjologicznych w obecności innych osób odczuwa dyskomfort psychiczny. Podobnie spożywanie posiłków w celi mieszkalnej w bardzo bliskim sąsiedztwie nieosłoniętych należycie urządzeń sanitarnych emitujących fetor sprawia, że powód znajdował się w sytuacji nieakceptowalnej z punktu widzenia powszechnego rozumienia godności człowieka. Pogląd ten dotyczy także niemożności spożywania posiłków przy jednym stole ze współosadzonymi i konieczność ich rotacyjnego spożywania przez niektórych na łózkach. Odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych nie wyłącza przy tym okoliczność, iż osadzeni otrzymywali co do zasady potrzebne wyposażenie określone przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, a mając na uwadze treść art. 24 § 1 k. c., Sąd Okręgowy zważył także, iż Skarb Państwa nie wykazał, aby przeludnienie w celach było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi – przeludnienie było skutkiem polityki penitencjarnej państwa, które nie zapewniło odpowiedniej liczby zakładów karnych pozwalającej na zagwarantowanie osadzonym praw przyznanych im w art. 41 ust. 4 Konstytucji i w art. 110 § 2 k. k. w. Sąd ten zwrócił także uwagę, iż w treści art. 248 § 1 k. k. w. mowa jest o „szczególnie uzasadnionych wypadkach”, kiedy to można umieścić osadzonych „na czas nieokreślony” w warunkach nie spełniających norm powierzchniowych, zaś pozwany przyznał, że umieszczanie osadzonych w warunkach niezapewniających im 3 m⁽²⁾ powierzchni na osobę miało miejsce do lipca 2010 r. nieprzerwanie, a więc była to sytuacja typowa dla tego okresu i długotrwała. Nie stanowi w ocenie Sądu Okręgowego usprawiedliwienia dla ustalonej sytuacji zastosowanie przepisu art. 248 § 1 k. k. w. nawet,

gdyby nie został on uznany za niezgodny z Konstytucją, a w takiej sytuacji działania pozwanego należy uznać za bezprawne. W takiej sytuacji krzywda, jakiej doznał powód podlega naprawieniu w drodze zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 Kodeksu cywilnego.

Dokonując oceny wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności – wskazując na utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego – zwrócił uwagę, iż pobyt powoda w Areszcie Śledczym trwał około 4 lat, warunki tam panujące w żaden sposób nie wpłynęły ujemnie na stan psychicznego lub fizycznego zdrowia powoda i nie spowodowały w tym zakresie żadnego uszczerbku. Jest on mężczyzną w sile wieku, a w każdej z zajmowanych cel miał zapewnioną możliwość korzystania z urządzeń koniecznych dla jego egzystencji (łóżko, kąpiel sanitarna) – choć nie zawsze urządzenia te znajdowały się we właściwym stanie. Nadto Sąd Okręgowy ocenił stopień nasilenia działań bezprawnych pozwanego jako nie będący nadmierny i długotrwały. Pozwany naruszając dobra osobiste powoda nie zamierzał osiągnąć żadnego niegodziwego celu, czy jakiegokolwiek korzyści dla siebie i podejmował prace remontowe w celu poprawy warunków pobytu osadzonych. Złe warunki bytowe panujące w jednostkach penitencjarnych nie były zamierzone przez pozwanego w celu szykany skazanych, a spowodowane nienajlepszą kondycją finansową Państwa. Przy dostrzeżeniu równie złych warunków bytowych dzieci w domach dziecka, czy pacjentów niektórych ośrodków zdrowia uznać należy, iż żądanie powoda zadośćuczynienia w wysokości 75 000 zł jest rażąco wygórowane i nie zasługuje na uwzględnienie, a domaganie się tak wysokiej kwoty musi zostać ocenione jako chęć wzbogacenia się kosztem Państwa. W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, iż kwota 2 000 zł jest odpowiednia w stosunku do utrudnień, jakich doświadczył powód w związku z osadzeniem w warunkach przeludnienia. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążając powoda kosztami procesu i sądowymi mając na względzie jego sytuację rodzinną i majątkową, a także mając na uwadze fakt, iż wysokość zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 448 k. c. należy w istocie do uznania Sądu, jak również mając na uwadze, iż powództwo co do istoty zostało uwzględnione – niezależnie od zgłoszenia roszczenia w wygórowanym rozmiarze.

Od powyższego wyroku apelację wniosły obie strony.

Powód M. K. w swojej apelacji – zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 15 000 zł - zarzucił naruszenie art. 448 Kodeksu cywilnego poprzez zaniżenie zasądzonej na jego rzecz kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, przez co straciła ona walor odpowiedniości do rozmiaru naruszenia dóbr osobistych. Podnosząc ten zarzut apelujący wnosił o zmianę wyroku w punkcie I. poprzez dodatkowe zasądzenie kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sprawie. W uzasadnieniu apelujący wskazał w szczególności, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia brać należy przede wszystkim elementy leżące po stronie powoda, a wina sprawcy naruszenia, a zatem inne elementy dotyczące jego zachowania, któremu towarzyszy bezprawne działanie mają znaczenie drugorzędne i nie mogą uzasadniać przyznania niskich kwoty zadośćuczynienia. W ocenie apelującego bez znaczenia przy tym jest, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w czasie stosowania środka zapobiegawczego, co jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonywane było w interesie całego społeczeństwa. Stosowanie takiego kryterium prowadzi do umniejszenia prawa osób osadzonych do poczucia godności, własnej wartości i intymności.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego W. B. zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powoda kwoty 2 000 zł i zarzucił mu sprzeczność ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, który miał wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia oraz naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydanie orzeczenia przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż ustalenia Sądu pierwszej instancji będące podstawą zasądzenia kwoty 2 000 zł z tytułu

zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, są co najmniej pochapne i pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym i są również bez wątpienia konsekwencją przekroczenia swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje uznać należy za niezasadne i winny one zostać oddalone.

W pierwszej kolejności oceniając, jako dalej idącą, apelację powoda, zważyć należy, iż wbrew zarzutowi oraz wbrew podniesionym w uzasadnieniu apelacji argumentom, w zaskarżonym wyroku dokonano w sposób szczegółowy analizy sytuacji powoda oraz następstw, jaki na jego stan wywarło naruszenie wskazanych dóbr osobistych. W szczególności Sąd pierwszej instancji prawidłowo zważył, iż warunki panujące podczas stosowania wobec M. K. środka zapobiegawczego w żadnym stopniu nie wpłynęły ujemnie na jego stan zdrowia fizycznego lub psychicznego i z tej przyczyny nie wywołały u niego żadnych – choćby nietrwałych następstw, czy to o charakterze psychicznym, czy też fizycznym. Jakkolwiek warunki podczas odbywania kary pozbawienia wolności były niedostateczne, jednakże korzystanie z podstawowych urządzeń koniecznych dla egzystencji w każdej sytuacji było zapewnione. Prawidłowo też Sąd pierwszej instancji – wskazując na poglądy zawarte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy w pełni podzielić – zwrócił uwagę, iż zadośćuczynienie winno przedstawiać odczuwalną dla uprawnionego wartość ekonomiczną, nie może jednak prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia i winno pozostawać w rozsądnych granicach. Mając na uwadze powyższe okoliczności, zarówno zatem intensywność naruszenia dóbr osobistych powoda, intensywność wpływu tego naruszenia na stan powoda i jego dalsze funkcjonowanie, a także ogólną sytuację życiową powoda, w tym także jego sytuację majątkową (ze złożonego w sprawie oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach wynika, iż powód nie dysponuje żadnym majątkiem i nie uzyskuje żadnych dochodów), zasądzenie jakiegokolwiek większej kwoty, aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji prowadziłoby do nienaturalnego i nieuzasadnionego w realiach niniejszej sprawy wzbogacenia powoda. Apelacja powoda M. K. jako bezzasadna winna zatem podlegać oddaleniu – zgodnie z art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

Za chybione uznać także należy zarzuty zawarte w apelacji pozwanego. Dokonując oceny tych zarzutów przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy były prawidłowe i nastąpiły po wszechstronnej ocenie przedstawionego przez strony materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom apelującego zeznania świadka K. W. nie mogły mieć decydującego znaczenia dla oceny warunków, w jakich wobec powoda stosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Nie sposób nie zwrócić uwagi, iż dowód ten mógł mieć jedynie znaczenie subsydiarne dla ustaleń faktycznych albowiem świadek ta nie pamiętała powoda, a tym samym nie mogła pamiętać w jakim okresie oraz w jakiej celi był on odosobniony. Ocena tego dowodu i wyjaśnienie sprzeczności z dowodem z zeznań K. W. oraz dowodami z zeznań J. C. i R. F. dokonana przez Sąd pierwszej instancji zasługuje na pełną aprobatę. Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie należy w takiej sytuacji uznać za niezasadny. Konsekwentnie za niezasadny – z tych samych przyczyn - uznać także należy drugi z podnoszonych przez tego apelującego zarzutów: naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydanie orzeczenia przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Także zatem apelacja Skarbu Państwa – jako niezasadna winna podlegać oddaleniu – na podstawie art. 385 k. p. c.

Dokonując oceny zgłoszonego w sprawie niniejszej powództwa dodatkowo zwrócić należy uwagę na prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (jak w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 486/09, w wyroku z dnia 2 października 2007 r., sygn. akt II CSK 269/07, czy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06), jak również w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, zgodnie z którym co do zasady wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności stanowi obowiązek demokratycznego państwa prawnego, zaś prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie zaliczyć należy do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 Kodeksu cywilnego. Poglądy te należy w pełni podzielić. Odpowiedzialność taka tożsama jest z ogólnymi regułami odpowiedzialności Skarbu Państwa wskazanymi w art. 417 § 1 k. c., w myśl którego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej

ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa, co prowadzić musi do wniosku, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa następuje niejako za sam skutek bezprawnego działania – bez oceny strony podmiotowej (zawinienia). Brak jest bowiem podstaw do różnicowania reżimu odpowiedzialności Skarbu Państwa w zależności od dobra, które bezprawnym działaniem zostało naruszone. W sytuacji zatem, gdy bezprawne działanie Skarbu Państwa narusza dobra osobiste uprawnionego, dla uzyskania zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k. c. nie jest konieczne przypisywanie właściwej jednostce Skarbu Państwa winy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Wzajemnie znosząc koszty postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż apelacje obu stron postępowania okazały się być niezasadne i podlegały oddaleniu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.